

Od redakcji

Jak szybko ten Nowy Rok nadszedł! Wydawało się, że dopiero co lato się zakończyło, że cała jesień przed nami... A tu już nadszedł czas sprawozdań i podsumowań – i nie zapowiedział go w tym roku ani mróz, ani śnieg. Tak cicho i nieoczekiwanie nadszedł. Przyznać trzeba, że rok miniony był nienajgorszy i w wydarzenia wszelakie bogaty. Wiele planów udało się zrealizować, efekty niektórych z nich są widoczne dla każdego – warto odwiedzić pięknie wyremontowany karaimski cmentarz w Warszawie i stojące na nim odrestaurowane pomniki. Dokonało się to nie tylko dzięki dotacjom, ale głównie dzięki pracy włożonej w przygotowanie i prowadzenie tych projektów przez Irenę Jarczyńską i Adama Dubińskiego.

Wiele trudu włożył Szymon Juchniewicz w rzecz wydawałoby się niemożliwą, czyli przetłumaczenie na język karaimski na zlecenie MSWiA „Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym” (co po karaimsku brzmi: „Szarajat ułustarnyn azłychtar ücziuń da ummałar ücziuń tiek jerli tillary ücziuń”). Intensywnej pracy wymagało również przygotowanie anglojęzycznej wersji strony www.karaimi.org, naszej wizytówki dla świata zewnętrznego.

Dużo energii włożyliśmy w tworzenie zrębów organizacyjnych Karaimskiego Zespołu Folklorystycznego „Dostłar”. Oprócz kontynuacji cotygodniowych spotkań w Ognisku Pracy Pozaszkolnej przy ul. Szegedyńskiej 9a w Warszawie, wiele czasu poświęciliśmy przygotowaniu loga zespołu i jego ulotki. Ciężka praca przyniosła sukcesy, o czym świadczyć mógł aplauz po występach podczas Dni Kresowych Bielańskiego Ośrodka Kultury i pokazu zaprezentowanej po raz pierwszy w Trokach i po karaimsku legendy „Aga Dumpa czyli Stupiecz” na festiwalu „Čia müš namai”, czyli „Tu nasz dom”. Mówiono, że niejednemu widzowi łza się w oku zakreśliła, gdy na scenie padły pierwsze słowa w naszym ojczystym języku.

Większość z naszych działań wymagała nie tylko entuzjazmu i pracy ze strony członków naszej społeczności, ale również wsparcia finansowego, którego udzieliło nam w tym roku MSWiA – nie tylko na budowę alejki na cmentarzu, druk „Awazymyza”, czy internetową stronę www.karaimi.org, ale też na obsługę finansowo-księgową naszej organizacji, Związku Karaimów Polskich. Prace na cmentarzu przy konserwacji pomników wsparło również Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków, a działalność wydawniczą, czyli drugie wydanie *Zarysu religii karaimskiej* Ananiasza Zajączkowskiego i działalność zespołu „Dostłar” – Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Tylko dzięki przyznawanym środkom na

realizację naszych projektów jesteśmy w stanie prowadzić tak różnorodną działalność. Mamy nadzieję, że kolejny rok nie będzie gorszy.

Duże zainteresowanie wzbudził w nas ruch, który tematyka karaimska wywołała na księgarskich półkach. Jako pierwszy w mijającym roku ukazał się w Petersburgu długo wyczekiwany 5. tom *Karaimskoj Narodnoj Encyklopedii*, poświęcony kulturze krymskich Karaimów, w którym możemy znaleźć wiele biogramów postaci świata karaimskiego. Warto, by każdy z nas miał ten tom na swojej półce. Prawdziwą niespodzianką stał się dla nas tomik autorstwa Andrzeja Tokarczyka pt. *Karaimizm. Saga polskich Karaimów*, wydany przez wydawnictwo Verbinum. To tak, jakbyśmy znowu mogli usłyszeć opowieści z ust Aleksandra Dubińskiego, Jana Pileckiego czy Aleksandra Gołuba. Jest to też warta polecenia, choć nie pozbawiona drobnych błędów, synteza religii i historii karaimskiej. Interesującą niespodzianką jest *Karaycanın Kısa Sözcüğü. Karayca-Türkçe Sözlük* – słownik karaimsko-turecki, który wydała w Stambule Tülay Çulha. Oparty na Karaimsko-rosyjsko-polskim słowniku N. A. Baskakowa i A. Zajączkowskiego, stanowi żywy przykład zainteresowania tureckiej turkologii językiem karaimskim. Podobnie zresztą jak *Karay (Trakai Dialect)* autorstwa Timura Kocaoğlu z Uniwersytetu Koç – praca powstała przy współpracy Michała Firkowicza wydana została w Niemczech w serii Languages of the World/Materials 458. Jest to rzecz niesamowita, gdyż część jej stanowią rozmówki, z których można się m.in. nauczyć, jak po karaimsku...zamówić w hotelu jajka na miękko na śniadanie lub zgłosić usterkę w samochodzie do naprawy!

Ciekawe, co przyniesie nam 2007 rok? Mamy nadzieję, że dla wszystkich nas będzie pełen pozytywnych emocji i wrażeń. Będzie twórczy, przyniesie nam wiele interesujących spotkań i pozwoli zrealizować większość naszych planów. Czego sobie i Wszystkim czytelnikom „Awazymyza” życzy w imieniu Redakcji

Mariola Abkowitz

Spis treści

Od redakcji	2
Cmentarz Karaimski w Warszawie	3
Sergiusz Rudkowski	7
Śladami dawnych metryk	12
Z dziennika zespołu „Dostłar”	14
Hadży Baba w gościnie u halickich Karaimów....	15
Kalendarium	18
Noworoczna siekiermotka w obiektywie	18

Na okładce: *Odrestaurowany nagrobek „Anonima” na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie*